

FOTOGRAFIA KULINARNA SEKRETY KOMPOZYCJI



GOSIA ŁANIAK
@taste.of.living



Pomysł na kolejnego ebooka o fotografii kulinarnej pojawił się w mojej głowie wczesną wiosną. Wiedziałam, że chcę kontynuować pisanie o fotografii w takiej formie, ale nie do końca miałam na to pomysł. Pamiętam, że spacerowałam sobie z moim psem Dexterem, było jeszcze dość chłodno, ale gdzieś tam zaczynała dawać o sobie znać się pierwsza zieleń. Nagle w głowie pojawiło mi się jedno słowo – kompozycja. Rzecz tak ważna, tak rozległa, że jak najbardziej zasługuje na to, żeby porządnie się nią zająć.

Od razu wiedziałam, że to jest to. O tym chcę pisać. Jeszcze w trakcie tego spaceru zaczęłam przypominać sobie wszystkie techniki kompozycji, które znam i na co dzień używam. Po powrocie do domu od razu siadłam do ich spisywania. Stworzenie ostatecznej listy zajęło mi kilka dni. To był czas intensywnego myślenia, przeglądania zdjęć, ale też przypominania sobie przeróżnych zagadnień z historii sztuki.

Kompozycja to temat bliski każdemu twórcy. Gdzieś kiedyś przeczytałam, że jeśli pomyślimy o fotografii jako o języku, to kompozycja będzie jego gramatyką. Bardzo zgadzam się z tym porównaniem. Żeby swobodnie posługiwać się danym językiem trzeba, oprócz samego słownictwa, poznać zasady gramatyczne jakie w nim obowiązują. Wtedy jesteśmy w stanie budować poprawne zdania. Tak samo jest z fotografią. Istnieją pewne zasady, o których warto wiedzieć, bo pomagają tworzyć piękne i przyciągające wzrok zdjęcia. Dobra wiadomość jest taka, że kiedy już je poznamy, to z czasem, w miarę praktyki, zaczynamy stosować je intuicyjnie i już nie musimy cały czas się nad nimi zastanawiać.

Myślę, że ebook, który stworzyłam będzie dla Was takim przewodnikiem po języku kompozycji w fotografii kulinarnej. Mam nadzieję, że każdy, bez względu na to w jakim miejscu swojej fotograficznej przygody aktualnie jest, znajdzie w nim coś wartościowego.

Gosia



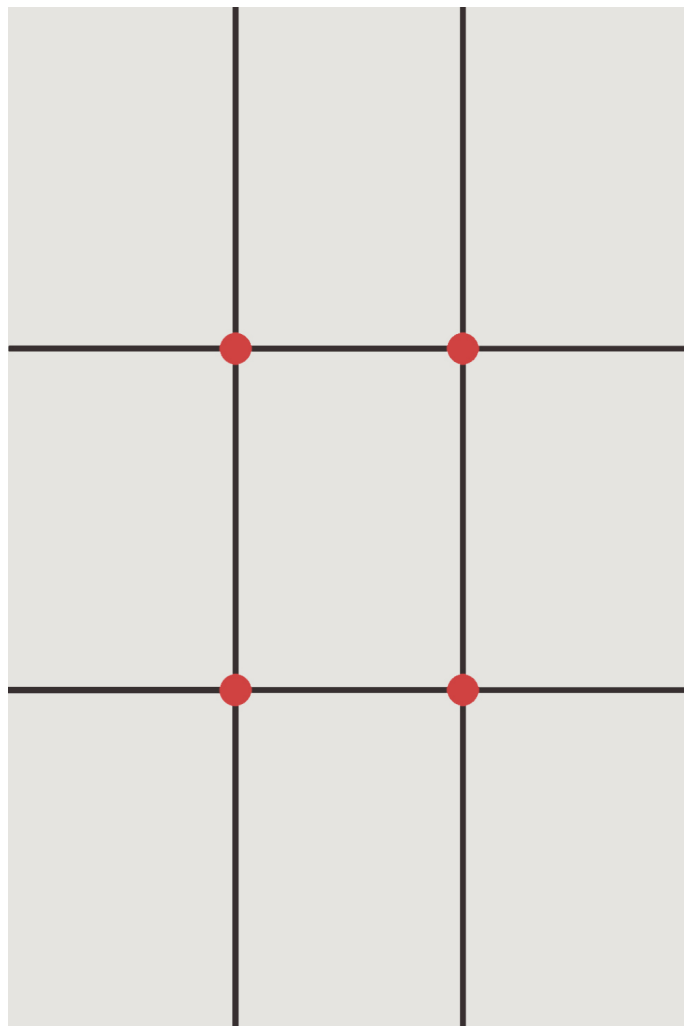
SPIS TREŚCI

3	–	Od Autorki
5	–	Spis treści
6	–	Reguła trójkąta
8	–	Złoty podział
10	–	Złoty trójkąt
13	–	Nieparzystość
15	–	Trójkąty
17	–	Kompozycja centralna
18	–	Obiekt poza centrum
18	–	Kompozycja otwarta
20	–	Kompozycja zamknięta
22	–	Ramka
24	–	Kompozycja diagonalna
26	–	Linie wiodące
28	–	Pusta przestrzeń
30	–	Wypełnienie całego kadru
31	–	Perspektywa
34	–	Krzywa C
36	–	Krzywa S
38	–	Spirala
39	–	Kształt L
41	–	Kształt V
43	–	Wzory i powtórzenia
44	–	Plany
46	–	Warstwy
47	–	Kompozycja statyczna
48	–	Kompozycja dynamiczna

REGUŁA TRÓJPODZIAŁU

Zacznijmy od najbardziej znanej reguły kompozycji, czyli zasady trójpodziału. Ten termin obył się o uszy chyba każdemu, kto choć trochę interesuje się fotografią. Ale dla dopełnienia formalności przypomnijmy sobie o co w tym całym trójpodziale właściwie chodzi.

Trójpodział, jak sama nazwa wskazuje, ma coś wspólnego z dzieleniem na trzy. I dokładnie tak jest. Wedle tej zasady dzieli się kadr na trzy równe części poziomo i trzy równe części pionowo. Czyli w sumie wychodzi dziewięć identycznych pól. Dokładnie tak, jakby na zdjęcie nałożyć planszę do gry w kółko i krzyżyk.



Dalej reguła trójpodziału mówi, że punkty przecięcia się linii są najbardziej interesującymi wizualnie miejscami i tam najpierw kieruje się nasz wzrok. Dlatego nazywa się je mocnymi punktami i tam powinno się umieszczać główne elementy zdjęcia. Drugą ważną rzeczą są same linie, które również powinny służyć do budowania sceny. Najmniej ciekawym miejscem jest centrum kadru i powinniśmy unikać umieszczania tam jakichkolwiek ważnych elementów.

Przejdźmy do praktyki. Zdjęcie ciasta drożdżowego ze śliwkami to idealny przykład budowania sceny w oparciu o zasadę trójpodziału. W prawym dolnym mocnym punkcie znalazł się kawałek ciasta, czyli główny bohater tej sceny. W lewym górnym rogu umieściłam natomiast filiżankę kawy, która też jest ważnym elementem historii, którą chciałam tym zdjęciem opowiedzieć. A ta historia to oczywiście słodki deser, którym można się uraczyć do filiżanki popołudniowej kawki. Ma więc sens to, że dwa główne składniki zdjęcia znalazły się w mocnych punktach. Dzięki temu widz od

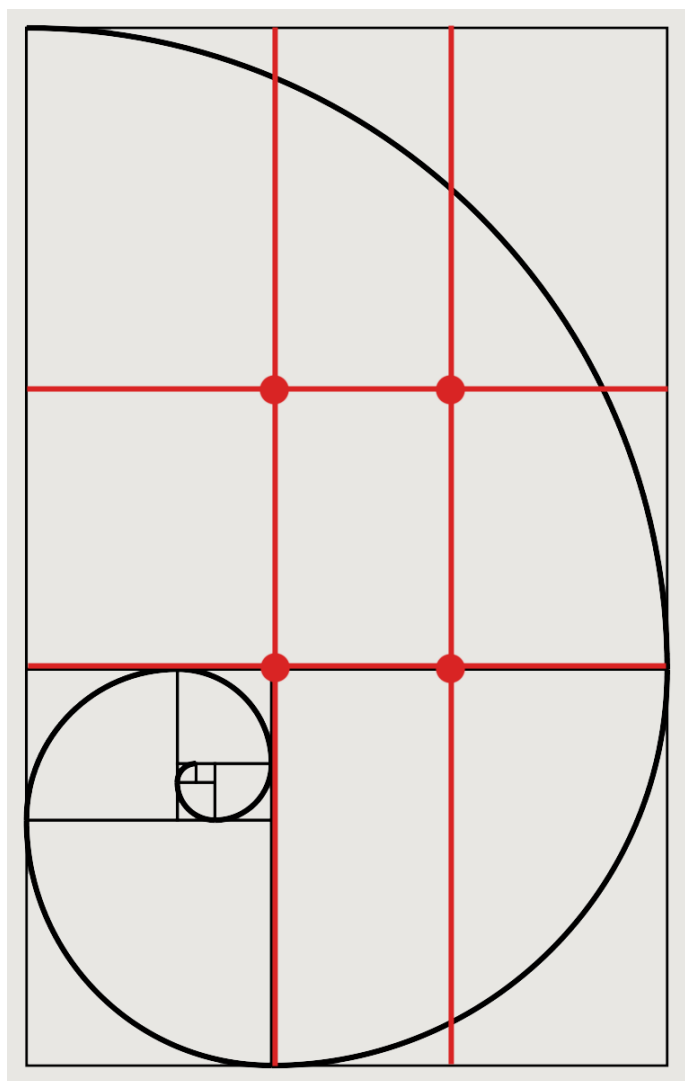


razu orientuje się, że to one są tu najważniejsze.

Kolejny przykład trójpodziału to zdjęcie ciasteczek. Ciastka znalazły się w dwóch mocnych punktach, a trzecie umieściłam w prawym górnym prostokącie tworząc na zdjęciu trójkąt (więcej o trójkątach w kompozycji na stronie 15). Dodatkowo stos ciasteczek ułożony jest wzdłuż jednej z linii podziału. A wisienką na torcie jest mała, szyszka, która również znalazła się w mocnym punkcie, tworząc swoją chropowatą fakturą kontrast dla gładkich ciasteczek.



ZŁOTY PODZIAŁ



Złoty podział, złota proporcja, boska proporcja, liczba Phi. Możemy nie wiedzieć co te terminy oznaczają, ale na pewno choć raz o nich słyszeliśmy.

Znowu zaczniemy od teorii. Dokładnie mówiąc złoty podział to podział odcinka na dwie części tak, by stosunek długości dłuższej z nich do krótszej był taki sam, jak całego odcinka do części dłuższej. Brzmi skomplikowanie? I trochę takie jest, bo mówimy tu o matematyce, w której boska proporcja ma swoje korzenie. Znana była już w starożytności i stosowana nie tylko w malarstwie, ale też w rzeźbie i architekturze. Artyści od wieków po prostu ją uwielbiają. Ale dlaczego?

W dużym skrócie przyjęło się, że nasz mózg odbiera tą proporcję jako przyjemnie harmonijną i estetyczną. Możemy też odnaleźć wiele jej przejawów także w naturze, czy nawet w budowie galaktyk.

Złoty podział najczęściej przedstawiamy graficznie na dwa sposoby. Jako spiralę wpisaną w złoty prostokąt lub jako siatkę podziału łudząco podobną do trójkąta. Jeśli spojrzymy na schemat to zobaczymy, że oba te sposoby wynikają z siebie.

Na razie skupmy się na siatce podziału. O zastosowaniu spirali

w fotografii kulinarnej piszę na stronie 38. Siatka działa identycznie jak w przypadku trójpodziału, czyli są linie i mocne punkty wyznaczone w miejscach ich przecięcia się.

Na zdjęciu porzeczkowych babeczek możemy zobaczyć, że pierwsza babeczka znalazła się w miejscu dwóch mocnych punktów w dolnej części kadru. Dwa górne mocne punkty pokrywają się w ułożeniem kolejnej babeczki oraz kubka z porzeczkami.

Kompozycja zdjęcia gruszkowego brownie również została zbudowana w oparciu o złoty podział. Główny element zdjęcia, czyli kawałek pysznego, czekoladowego ciasta, znalazł się w mocnym punkcie. Dodatkowo cała scena kończy się wzdłuż jednej z linii podziału, tworząc swego rodzaju horyzont. Czyli całość rozgrywa się w dolnym kwadracie, a prostokąt na górze to pusta przestrzeń, która tworzy tło.

